



Nasz General

**Wspomnienie o generale Kazimierzu Grudzielskim
Oberstleutnancie piechoty Armii Cesarstwa Niemieckiego, generale
podporuczniku Armii Wielkopolskiej, generale dywizji Wojska Polskiego.**

Energiczny , wysoki i postawny Polak, wysokiej rangi pruski oficer, o niebieskich oczach i tubalnym głose, pochodzący z Sołeczna niedaleko Wrześni. Zdobył serca powstańców frontu nadnoteckiego, dla których był ukochanym dowódcą.

Choć urodził się 9.05.1856 r. w Turwi koło Kościana, gdzie jego ojciec, Wojciech, posiadający majątek Sołeczno (560hektarów) pod Wrześnią, był administratorem majątku generała Dezyderego Chłapowskiego, to uważał się za związanego z Wrześnią.

Prawdopodobnie w 1867 r wstępuje do gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, które kończy w 1877 r. Okres ten w gimnazjum Marii Magdaleny był jednym z najgorszych dla Polaków.

Wprowadzano wymianę kadry nauczycielskiej na niemiecką, pod dyрекcją Uppenkampa kategorycznie eliminowano język polski z lekcji, nabożeństw nawet zbiorów bibliotecznych. Nie pozostało to bez wpływu na poglądy Grudzielskiego. Protesty uczniów zbywano realizując twardą politykę zniemczania.

Młody Grudzielski po uzyskaniu matury w poznańskim gimnazjum św. Marii Magdaleny odbył jednoroczną służbę wojskową. Powziął decyzję o pozostaniu w służbie wojskowej. Wstąpienie do wojska w owym czasie, a następuje to po wojnie francusko-pruskiej , jest rodzajem nobilitacji. Niemcy w tym czasie nie czyniły wstrętów przy wstępowaniu Polaków do służby, przeciwnie czyniono to z chęcią mając w pamięci znaczący udział i odwagę Polaków w tamtej wojnie. To dopiero trochę później, polityka Bismarcka i jego następców spowodowała zahamowanie awansów i przyjęcia deklarujących polskość żołnierzy. Wówczas to oficerów Polaków przenoszono z jednostek liniowych do administracji wojskowej.

Ukończył szkołę wojskową w Poczdamie (Kriegsschule), a potem zawodowo służył w armii niemieckiej osiągnął stopień podpułkownika (w prasie poznańskiej podawano, że w sierpniu 1918 r. otrzymał awans na stopień pułkownika, jednak Dowództwo Główne uznało tylko stopień podpułkownika)

Żeni się z panną przebywającą w Białym Piątkowie lat 25,postawną blondynką (1,70 cm wzrostu) o oczach w dwóch kolorach (brązowym i niebieskim). To małżeństwo choć szczęśliwe to pozostało jednak bezdzietne

Przeniesiony do Neumuenster, tam awansuje na stopień majora w 1906 r. . W 1907 r. jest komendantem batalionu, potem w 1912 r. przeniesiony do Szlezwiku, awansował na podpułkownika, potem komenda obwodowa w Montjoie (Monschau- gdzie mieszkał w domu nr 82) nad granicą belgijską, po wybuchu wojny w 1914 r. komenda straży granicznej,. Tam też pozostaje w służbie do 2.09.1917 roku, gdy przechodzi w stan spoczynku.

W chwili wybuchu powstania wielkopolskiego był już zaangażowany działania przedpowstaniowe we Wrześni a z chwilą gdy załopotała na koszarach polska chorągiew, późniejszy generał Grudzielski natychmiast stawiał się do dyspozycji władz polskich. Wąsatego pułkownika znała prawie cała Września, bo codziennie miał zwyczaj spacerować po mieście i czytać komunikaty wojenne. Głośno przy tym wyrażał aprobatę, gdy Niemcom wiodło się coraz gorzej. Określał ich przymiotnikiem huncwoty, swoim ulubionym powiedzonkiem..

Z tego okresu notuje się zabawny epizod z udziałem wrześniaków. Otóż nie będąc w pełni zorientowani co do roli Kazimierza Grudzielskiego w rewolcie, grupa powstańców sądząc, że nazwisko jakim wtedy się legitymował (von Grudzielski) to nazwisko typowego niemieckiego oficera zrobiła mu rewizję w mieszkaniu, robiąc przy tym niezły bałagan. Modne w początkowym okresie były tak zwane rewizje za bronią, szczególnie u osób pochodzenia niemieckiego lub wojskowych.

Tak opisuje zdarzenia z tamtego okresu prasa:

Wielkie i niezapomniane chwile przeżywała Września w ciągu ostatnich dni. W sobotę, 28 grudnia na telefoniczną wiadomość delegata wysłanego do Poznania, że Poznań zrzucił kajdany ucisku, tutejsza kompania straży granicznej pod wodzą naczelnika swego p. Wiewiórowskiego z Miłosławia wzięła szturmem bez krwi rozlewu koszary tutejszego batalionu pułku piechoty 46 i rozbroiła resztę załogi i lazaretu i zatknęła sztandar polski na wieży.

-Na hasło to całe miasto przybrało godowe szaty, setki sztandarów i chorągwi narodowych prawie równocześnie ukazało się na domach i na gmachach publicznych, jak ratusz, sąd, poczta itd. Odbyto rewizję za bronią.

Tego zdarzenia Grudzielski nigdy nie wybaczył porywczym wrześniakom, nazywając ich huncwotami. Podobnie też przebywając pomiędzy 12 lipca a 9 sierpnia 1920 we Wrześni z wizytą w pułku, robi awanturę, że za mało żołnierzy powstańców zgłosiło się ochotniczo do Legii Ochotniczej Wrzeńskiej. Ta impulsywność cechowała Grudzielskiego.

Impulsywny charakter Grudzielskiego znajduje też swe potwierdzenie w opisie narady gnieźnieńskiej zawartej w książce Jedliny Jacobsona:

„Jak bomba wpadł starszy pan w cywilnym futrze i czapce powstańca. Był to major Grudzielski; za nim wsunęło się kilku oficerów, wielu podoficerów... Grudzielski domaga się tubalnym głosem przybycia komendanta.”...

Powołany na front dowodził frontem północnym powstania i II Okręgiem Wojskowym. W początkach powstania ppłk Grudzielski ze swoim sztabem z Wrześni, przez Gniezno i Srebrnągorę kieruje się do Kcyni. Tam zapada decyzja o przeniesieniu sztabu na stałe do Wągrowca. W gmachu szkoły Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. ppłk. dr. Stanisława Kulińskiego w Wągrowcu przy ul. Kościuszki 49 od 25 stycznia do 9 czerwca 1919 r. mieściło się dowództwo Frontu Północnego Powstania Wielkopolskiego. Przyjazd do Wągrowca poprzedziło powitanie na drodze w Durowie, przed Wągrowcem. Grudzielski rozkazał witającemu go batalionowi powstańczemu wykonanie ćwiczenia natarcia.

Zawsze przy takich okazjach zwracał uwagę na wyszkolenie żołnierza pod względem musztry. Miał wadę, że rozkazywał w najbardziej niespodziewanym momencie dawać rozkaz padnij. Z chwilą powołania na dowódcę okręgu wojskowego nr II, Kazimierz Grudzielski dobrał sobie jako adiutanta inżyniera, sierżanta Tadeusza Fenrycha, który we Wrześni pracował w majątku Mycielskich (był urzędnikiem gospodarczym). Adiutant służył wiernie swemu dowódcy.

W rozkazie nr 24 Dowództwa Frontu Wielkopolskiego z dnia 8 marca 1920 r. gen. Dowbor Muśnicki żegnając się z podległymi żołnierzami, podkreślając zasługi, na pierwszym miejscu wymienił generała Kazimierza Grudzielskiego.

Tak opisywał Dowbor w swym pamiętniku :

„Na północy działał płk. Grudzielski.... (tu następuje opis walki o Kcynię w dniu 3 lutego 1919 r.) Jak to zawsze bywa przy przypadkowych walkach, zapomina się kto działał, bo już na drugi dzień, czasem i za parę godzin, rozgrywają się nowe epizody i nowe bohaterskie czyny. Tak się też stało i w danym wypadku. Kto dowodził tymi zuchami, kto i skąd był w szeregach kompanii, teraz tego rozwikłać nie mogę. W każdym razie chwala tej akcji przypada jenerałowi Grudzielskiemu.”

Jednak służba w Powstaniu Wielkopolskim nie była tak bezproblemowa dla Grudzielskiego. Już po pierwszej porażce pod Szubinem w dniu 8.01.1919 r. powstał w Poznaniu zamysł, aby go odsunąć, a na jego miejsce awansować Andrzeja Kopę. Postawiono Grudzielskiemu wtedy zarzut niekompetencji, polegającej na nie objęciu osobistego dowodzenia w akcji na Szubin, braku planu ataku, braku kontroli przebiegu akcji. Jednak należy wziąć pod uwagę sytuację jaka wtedy się wytworzyła, w szczególności stanowisko Wiewiórowskiego, co by nie powiedzieć charyzmatycznego dowódcy oddziałów wrzeńskich, który zachęcony udanymi akcjami w Witkowie i Zdziechowej, chciał pójść za ciosem, bez oglądania się na planowanie i organizację typu wojskowego. Brak wiedzy wojskowej uwidocznił się u Wiewiórowskiego w pełnym zakresie. Niestety, przypłacił to życiem, a część odium porażki spadło na Grudzielskiego.

Podobnie dwa tygodnie później powołano na stanowisko dowódcy frontu majora Napoleona Koczorowskiego, jednak na krótko, i wycofano się z tego pomysłu. Usprawiedliwieniem tego pociągnięcia, które zbulwersowało podległych powstańców mogła być choroba Grudzielskiego. Przy końcu życia Grudzielski często chorował, prawdopodobnie też stan zdrowia był powodem wcześniejszego opuszczenia służby wojskowej. Poważny atak grypy uniemożliwił mu aktywny udział w ataku na Szubin i Żnin w dniu 11. stycznia 1919, choć to właśnie on, wspólnie z Paluchem i Jedliną – Jacobsonem z Gniezna go przygotował, ustalając jego ostateczny kształt.

Był uwielbiany przez swoich żołnierzy i kadre. Zyskiwał sobie sympatię nie tylko niespodziewanymi wizytami na odcinkach frontu ale także awansami lub obietnicami wykonania ich. Jedna z nich, ustny rozkaz wydany 10 stycznia 1919 w Gnieźnie na odprawie przed bitwą szubińską, że mianuje podporucznikami wszystkich sierżantów – dowódców kompanii, bez bliższego określenia nazwisk, spowodowała powstanie protestu u zaplecza frontu, domagającego się spełnienia zobowiązania. Zaplecze to jednak nie front, gdzie działania bojowe wymagają innego ryzyka, stąd sprawę jakoś załagodzono.

Zorganizował 2. Dywizję Strzelców Wielkopolskich w skład której początkowo wchodziły pułki 4, 5 i 6. i stał na jej czele. Podpadł jednak Dowborowi organizując w 2 Dywizji własny egzamin na stopień oficerski. Spotkało się to ostrą krytyką, przypłacił to stratą stanowiska, ale 38 aspirantów oficerskich otrzymało upragniony awans.

Działania Dowbora, jak odczytywano wtedy nieprzyjazne wobec środowiska wielkopolskiego spowodowały nawet podanie się do dymisji na znak protestu grupy oficerów sztabu dywizji z Wojciechem Mycielskim, który powody decyzji zawarł w podaniu z dnia 4 czerwca 1919 o dymisję. Jednym z istotnych powodów było odwołanie gen. Grudzielskiego z funkcji dowódcy 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich i przeniesienie do Poznania na stanowisko Inspektora Piechoty. Pierwsza próba odsunięcia Grudzielskiego od dowodzenia Frontem Północnym miała miejsce już w kwietniu 1919 roku.

Wstawił się za Grudzielskim generał Raszewski, przyrzekając pozostanie Grudzielskiego do końca akcji przeciwko Niemcom. Jednak warunek ten nie został spełniony i 20 czerwca 1919 r.

Grudzielskiemu rozkazano przekazanie 2 Dywizji pułkownikowi Albinowi Jasińskiemu.

Formalne odwołanie nastąpiło 25 czerwca 1919 rozkazem nr 172 wyznaczając go na stanowisko Inspektora Piechoty przy Głównodowodzącym.

Proces odsuwania Grudzielskiego, posiadającego wśród powstańców zasłużony mir, zakończyło mianowanie rozkazem nr 247 z dnia 8 listopada 1919 w uzgodnieniu ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego (telegram nr 3293/V) dowódcą twierdzy Toruń, o co zresztą zabiegał. Rozkaz nakazywał wyjechać i stawić się do dyspozycji Dowództwa Frontu Pomorskiego.

Zdarzył się też incydent, kiedy Grudzielski, którego marzeniem było objęcie funkcji komendanta twierdzy Toruń, poprosił Dowbora Muśnickiego o protekcję w Sztabie Generalnym w Warszawie. Sosnkowski, który był adresatem listu polecającego ujawnił jego treść Grudzielskiemu. Treść ta była dla starego wiarusa deprymująca: „Stary, niedołężny, nadaje się tylko na komendanta twierdzy”. Jak zwykle skonfundowany Grudzielski nie omieszkał po powrocie do Poznania wyrażać się o Dowborze, tak jak miał w zwyczaju, per huncwot (z niemieckiego Hundsfoth – to bardziej miękki odpowiednik słowa sukinsyn).

Genealogia

Majątek

Majątek rodzinny to majątek Sołeczno z folwarkiem Karczewo koło Wrześni (około 2200 mórg - 560 ha). W 1880 roku kupił Wojciech Grudzielski (ojciec Kazimierza) Sędziwojewo (które wykupił z rąk niemieckich od niejakiego Lüdemanna), a 2 lata później przekazał je swemu synowi Janowi.

Rodzina

Rodzice:

ojciec: Wojciech Grudzielski (1826-27.08.1902), matka: Alfonsyna de Morin (1825 -7.03.1896) pochowana w Gozdowie, Francuzka , ponoć krewna samego Ludwika XVI

Rodzeństwo:

1. **Jan** , urodzony 27.05.1850 r. w Sołecznie, zmarły 21.07.1924 r. w Grotkowo koło Gniezna, pochowany w Jarząbkowie, ożeniony z Julią Paliszewską z Gembic lat 24, córką Leopolda i Magdaleny ze Skarżyńskich, ślub 29 kwietnia 1883 r. świadkowie dr Zygmunt Szułdrzyński z Lubasza i Joachim Jarochoński z M. Sokolnik

Jan dostaje w dziale Sędziwojewo 1882, sprzedaje je w 1890 roku i kupuje Grotkowo w 1892. Potomkowie - 4 dzieci, w tym Alfonsa, dziedzica Grotkowa.

2.**Wojciech** (1852-1901) mieszkał później w Toruniu

1890.15/11. Wojciech Grudzielski ożeniony z Martą Zakrzewską z Baranowa, W 1887 Kupuje wieś Czarnotul

3.**Stanisław** (1854-1855)

4.**Kazimierz** (1856-1921) generał

5/6.**Franciszka i Józef** (1858-1859)

7.**Tadeusz** (1860-1.06.1919), działacz (wspólnie z żoną Marią) Powiatowej Rady Ludowej we Wrześni w okresie Powstania Wielkopolskiego. Żona po jego śmierci prowadzi dalej sama gospodarstwo w Sołecznie (z 18 dzierżawcami) prowadząc aktywne życie dla miejscowej społeczności.



Tadeusz Grudzielski

8.**Edward** (1862-06.05.1878)

9.**Ludwik** (1865-1880)

prawdopodobnie 10. Zygmunt 1885-1902

Żona



16.02.1901 roku stacjonując już w Neumuenster, kapitan Grudzielski (44 lata) żeni się w Gnieźnie, w kościele farnym, z Wandą Zofią Joanną Dobrogoyską (28.03.1875 – 03.03.1948) z Prusinowa pow. Pleszew, córką Artura i Jadwigi z Krajewskich. Parę młodą pobłogosławił ksiądz Bogdański z Mielżyna, późniejszy proboszcz miłosławski, w asyście księdza Piotrowicza z Gniezna i księdza Łabędzkiego z Wrześni. Okolicznościowe słowo do Pary Młodej wygłosił ksiądz Łabędzki.

Wesele odbyło się w Hotelu Europejskim, a zaszczyty pana domu pełnił radca Stefan Thiel (fundator witraża w ratuszu wrzesińskim) a jednocześnie chrzestny panny młodej, wrzesiński notariusz i mąż siostry matki. Z jego córką Marią ożenił się Stanisław Thiel,

dowódca powiatu ostrzeszowskiego podczas Powstania Wielkopolskiego

Nadeszły liczne życzenia, między innymi od księdza arcybiskupa Stablewskiego, a także z Afryki i Azji od towarzyszy wojskowych Pana Młodego.

Artur Dobrogoyski (1840-1883), ojciec Panny Młodej, zmarł w 1883 r. pozostawiając dobytek żonie Jadwidze z Krajewskich (zmarła 24.07.1886r.) która zmuszona była sprzedać majątek, co czyni w dniu 28 października 1883 sprzedając 900 mórg Niemcowi Geppertowi.

Panna Dobrogoyska z matką udała się pod opiekę brata matki Antoniego Krajewskiego do Białego Piątkowa, a i przy tym do chrzestnego Stefana Thiela jest bliżej.

Małżeństwo z Polką- Wandą Dobrogoyską, niemiłe władzom pruskim, było prawdopodobnym powodem przeniesienia Grudzielskiego z Poznania do Neumuenster.

Wanda Grudzielska wspomaga wojsko powstańcze ofiarą 100 marek w złocie oraz 33 marek w srebrze w marcu 1919 r. co ujęto w rozkazie dziennym nr 63 z dnia 8 marca 1919.

W okresie międzywojennym mieszka nadal w Poznaniu, przy ulicy Matejki, żyjąc z renty po mężu w wysokości 624,75 zł. Po II wojnie mieszka przy ul. Jackowskiego w Poznaniu. Umarła nagle w dniu 3 marca 1948 r. i została pochowana na cmentarzu jeżyckim, kwatera L, rząd 27, numer 39.



Małżeństwo Grudzielskich w Neumuenster

Emerytura

2.09.1917 w wieku 61 lat przechodzi w stan spoczynku. Zaliczono mu 36 lat służby w wojsku. Osiada w rodzinnym majątku Sołeczno, później przenosi się do Opieszyna, miejsca dworu Mycielskich, dzisiaj ulica Wrześni. W tym okresie w Opieszynie były domy oficjałów dworskich, tuż przy bramie wjazdowej do rezydencji Mycielskich. W tych domach mieszkał Kazimierz Grudzielski i Tadeusz Fenrych.

Pogrzeb

W dniu 31.03.1921 r., w czwartek, o godz. 7 15 umiera na serce po długich i ciężkich cierpieniach w Poznaniu.

Do wczesnej śmierci (umiera w wieku niepełnych 65 lat) przyczyniła się zapewne grypa, która zaatakowała go 10 stycznia 1919, wskutek czego był zmuszony przeleżeć w Srebrnogórze atak na Szubin oraz najbliższe dni. Spowodowało to nawet jego odwołanie z funkcji głównodowodzącego odcinkiem i zastąpieniu w dowodzeniu majorem Napoleonem Koczorowskim. Choroba ta nie została należycie leczona, co mogło rzutować na ogólny stan zdrowia.

Jego pogrzeb, który początek miał w Poznaniu a zakończył się w Gozdowie, przerodził się w potężną manifestację.

Opis pogrzebu

W niedzielę (3 kwietnia 1921) po południu odbyła się eksportacja zwłok gen. K. Grudzielskiego. Przed domem żałoby w Poznaniu przy ul. Matejki 60 zebrał się olbrzymi tłum

Przybyły:

- konnica, artyleria
- piechota
- delegacje z wieńcami
- przedstawiciele władz
- oficerowie francuskiej misji wojskowej
- oficerowie pułków poznańskich
- samochód pancerny noszący imię i nazwisko generała przybrany na znak żałoby czarnymi chorągiewkami
- sześć koni zaprzężonych do lawety armatniej

Po odśpiewaniu modłów przez duchowieństwo wyniesiono z mieszkania trumnę i ułożono ją na lawecie

Wojsko sprezentowało broń a orkiestra zagrała Boże coś Polskę.

Przed wyruszeniem konduktu mowę wygłosił ksiądz Wilkans, sławiąc zmarłego i podkreślając jego zasługi jako żołnierza i obywatela.

Parę minut po godzinie trzeciej trzeciej kondukt żałobny ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina.

Kondukt od czoła:

- szwadron 1 pułku ułanów wielkopolskich z orkiestrą (czerwoni ułani)
- bateria artylerii polowej
- samochód pancerny imienia Grudzielskiego
- oddziały piechoty ze swą orkiestrą
- osiadłany koń generała
- delegacje z wieńcami
- misja francuska z wstęgami
- weterani 1863 r.
- duchowieństwo z biskupem Łukomskim który prowadził kondukt żałobny
- trumna na lawecie przystrojonej zielonymi gałązkami
- oficer Tadeusz Fenrych, adiutant generała z poduszką z orderami zmarłego w tym krzyż VM
- rodzina
- przyjaciele i znajomi

generalicja
minister Kucharski z byłej dzielnicy pruskiej
wojewoda Celichowski
prezydent miasta Drwęski
oficerowie, między innymi jego frontowi towarzysze broni: Mieczysław Paluch i Maciej Mielżyński,
tłumy

Przebieg trasy ulicami: Matejki, Głogowska, św Marcin, plac Świętokrzyski, Strzelecka, Zielona, plac Bernardyński, Wielkie Garbary, Chwaliszewo, Śródką, Brama Warszawska.

Tu kondukt zatrzymał się odprawiono ponownie modły, orkiestra zagrała „Boże coś Polskę”, trumnę przeniesiono na samochód i nastąpił odjazd do Wrześni. Do samochodu wsiadł asystujący trumnie Tadeusz Fenrych, jego wierny adiutant.

Ceremonia pogrzebowa we Wrześni i Gozdowie

O godz 19 min 10 tego samego dnia przejechało auto przez Wrześnię, przyjęte przy wejściu głównym koszar przez oczekującą kompanię honorową. Kompania prezentowała broń.

W tym czasie (od 16 marca 1919 roku, ponownie od 3.12.1920 r. do 20 października 1921 roku) stacjonował we Wrześni 56 pułk piechoty.

Pogrzeb, złożenie zwłok do rodzinnego grobowca odbył się dnia następnego 4 kwietnia, w poniedziałek, w Gozdowie.

Stawił się

- 56 pp z pełnym korpusem oficerskim,
- deputacje powiatu wrzesińskiego, witkowskiego, Wrześni
- delegacje PCK, byłej Rady Ludowej,
- ziemiaństwo okoliczne
- wyżsi oficerowie Dowództwa Głównego z gen. Serdakiem

Mszę odprawił ówczesny proboszcz gozdowski Leon Nieradziński (1877 - 1945)

a przemówienie wygłosił proboszcz miłosławski ks. kanonik Stanisław Bogdański (1870 - 1933), ten sam, który udzielał mu ślubu.

Kondukt żałobny prowadził ksiądz radca Mieczysław Łabędzki(1854-24.08.1921). Wieńce nieśli żołnierze, orderzy zmarłego adiutant Tadeusz Fenrych.

Przy dźwiękach żałobnej muzyki wykonanej przez orkiestrę pułkową i salwach karabinowych złożono trumnę niesioną przez żołnierzy do rodzinnego grobowca .Grobowiec ten odrestaurowany znajduje się w Gozdowie obok kościoła pod wezwaniem św. Jakuba.

Wanda Grudzielska, żona Generała w dziesiątą rocznicę śmierci wydaje nekrolog, który ukazał się w prasie poznańskiej.



Odznaczenia

Był odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (za działania w czasie powstania wielkopolskiego) Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pamięć

Zdobyty w dniu 7.02.1919 przez kompanię z Rogoźna pojazd opancerzony Pz.Kr. Ehrhardt M17 (na bazie Ehrhardt E-V/4), na cześć dowódcy Frontu Północnego, rozkazem Dowództwa Głównego z 21 lutego 1919 r., nazwano Pułkownik Kazimierz Grudzielski. Później został przemianowany, podczas udziału w akcji na Górnym Śląsku, na Górny Śląsk – Alzacja.



*Zdobyty samochód nazwany imieniem
Pułkownika Grudzielskiego*

Samochód ten, prowadzony przez kaprała Józefa Nowaka brał udział w nocy z dnia 19 na 20 czerwca 1919 w bitwie pod Zamościem. Ciężko uszkodzony, ostrzeliwany nową amunicją ppanc. zdołał się, dzięki odwadze kierowcy, wydostać spod ostrzału. Za ten wyczyn Józef Nowak został mianowany plutonowym, otrzymując ponadto podziękowanie Dowództwa Głównego.

We Wrześni zawiązała się grupa ludzi pragnących ocalić od zapomnienia pamięć o Generale. Powzięto zamiar odrestaurowania grobowca rodzinnego w którym także spoczywa ją zwłoki Generała. Grupa oparta na działaczach Wrzesińskiego Towarzystwa Kulturalnego powołała Komitet Odbudowy Grobowca Generała Kazimierza Grudzielskiego w Gozdowie. W jego skład wchodził: Anna Defitowska, Waldemar Grześkowiak, Maria Jurkiewicz, Helena Miśkiewicz, Jan Musiałkowski, Bolesław Święciochowski, i ksiądz Ryszard Woźniak, proboszcz Gozdowa, którego wkład w przedsięwzięcie był nieoceniony. Pomocy fachowej udzielił architekt Czesław Piechnik. W rezultacie działania Komitetu zebrano w latach 1992-1993 niezbędne środki, pozyskane od społeczeństwa i instytucji, a w efekcie czego grobowiec został wyremontowany. W dniu 9 stycznia 1994 r. odbyły się w Gozdowie uroczystości o charakterze religijno-patriotycznym, a grobowiec został poświęcony. Na Rynku w Kcyni od 6 lat stoi rzeźba - pomnik generała Kazimierza Grudzielskiego. Wykonał ją znany artysta ludowy Stefan Boguszyński. 10 stycznia 1931 roku powołano w Poznaniu komisję, która w dniu 16 marca 1931 r. postanowiła, że patronem Fortu VIII będzie Kazimierz Grudzielski.



Grobowiec Grudzielskich w Gozdowie obok kościoła pod wezwaniem św. Jakuba

**KALENDARIUM
DANE SZCZEGÓŁOWE
Przebieg służby wojskowej**

1. Wojsko pruskie



Kazimierz Grudzielski w mundurze pruskim (zdjęcie dzięki uprzejmości Muzeum Regionalnego we Wrześni)

Po ukończeniu gimnazjum przez okres jednego roku odbywa służbę wojskową a potem wstępuje do Kriegsschule w Poczdamie. Wstąpienie to poprzedza 6 miesięczna służba w oddziale wojskowym. Nauka trwa 35 tygodni a kończy się egzaminem przed główną egzaminacyjną komisją wojskową.

Od 31.03.1878 zawodowo w armii niemieckiej

Kolejno służył w jednostkach wojskowych:

31.03.1880 do 1894

1. Schlesisches Jäger Bataillon Nr. 6 (6 baon strzelców w Oleśnicy)

1894 do 1901

2. Infanterie-Regiment Graf Kirchbach (1. Niederschlesisches) Nr. 46 Poznań, (46 Pułk Piechoty im. Hrabiego Kirchbacha (1 Dolnośląski), nawiąsem mówiąc, III batalion tego pułku przebywa we Wrześni, a to za przyczyną strajku szkolnego, gdzie w latach 1901 do 1905 pobudowano dla wojska baraki, domy dla kadry, budynki administracyjne, 2 bloki żołnierskie.

1901 do 1907

3. Schleswig-Holsteinisches Infanterie-Regiment Nr. 163 Neumünster (z tego czasu pochodzi nieśmiertelnik, zdjęcie którego jest załączone) czyli 163 Szlęwicko - Holsztyński Pułk Piechoty



W Neumuenster



Nieśmiertelnik Grudzińskiego z lat 1901 – 1906

*przekazany do Muzeum powstania Wielkopolskiego przez pana Zbigniewa Jaworskiego
(zdjęcie dzięki uprzejmości pani Anny Adamskiej z Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919
w Poznaniu)*

1907 do 1912

4. Infanterie-Regiment von Manstein (Schleswigsches) Nr. 84 (84 Pułk Piechoty im. von Mansteina (1 Szlęwicki) w Schleswiku
w I lub III batalionie

1910 do 2.09.1917

5. Montjoie (nazwa od 09.08.1918 Monschau) od 1910 r. szef obwodowej komendy uzupełnień w Monschau, po wybuchu wojny w 1914 r. komenda straży granicznej, komenda etapów



Ostatnie dni w Montjoie



Awanse w wojsku niemieckim

1880 podporucznik
1889 porucznik
1894 kapitan i szef kompanii
1906 major
1907 komendant batalionu
1912 podpułkownik
sierpień 1918 pułkownik (za gazetą poznańską)

2.Powstanie Wielkopolskie

Przed powstaniem we Wrześni

na podstawie Orędownika Wrzesińskiego z 1928 r.

11.11.1918

Na zebraniu miejscowego społeczeństwa, które odbyło się w Rolniku, wśród których byli między innymi: Czapski z Barda, Lutomski z Grzybowa, ksiądz Bogdański z Miłosławia, Gałkowski, Gawlak, Konieczny, Jerzy Hulewicz z Kościanek, Chrzanowski ze Stanisławowa, podjęto wskazania o konieczności utworzenia kontrolerów przy urzędnikach niemieckich (decernentów).

12.11.1918

Wrzesińska Rada Robotniczo – Żołnierska zasugerowała wybór K. Grudzielskiego jako kontrolera landrata von Habera.

13.11.1918

Zebranie konstytucyjne wrzesińskiej Rady Ludowej. Powiatowa Rada Ludowa desygnowała Grudzielskiego na decernenta, kontrolera (męża zaufania ze strony polskiej) landrata (starosty) powiatu wrzesińskiego dr Egona von Habera (późniejszego landrata okręgów Schlawe i Anklam)

14.11.1918

utworzenie kompanii Straży Obywatelskiej

15.11.1918

Wieczorem posiedzenie miejskiej Rady Ludowej. Przewodniczący Rady, Konieczny, przedstawił K. Grudzielskiego i T. Fenrycha, pełniących funkcje policyjne. Po kolei wygłosili referaty ze swej działalności. Grudzielski pojechał potem do pobliskiego Miłosławia, do księdza Bogdańskiego, aby uzgodnić obsadę stanowisk.

17.11.1918

utworzenie kompanii Straży Ludowej

24.11.1918

Prezes komitetu wyborczego na powiat wrzesiński ksiądz proboszcz Bogdański z Miłosławia zaprosił na salkę parafialną wszystkich nowo wybranych członków Powiatowej Rady Ludowej celem stwierdzenia wyników wyborów i ukonstytuowanie się Rady.

Wybrano jednogłośnie Zarząd a komisarzem Straży Ludowej wybrano K. Grudzielskiego. Jak wynika z opisów jest to funkcja komendanta miasta.

Czas powstania we Wrześni

Działania Grudzielskiego

28.12.1918

Grudzielski zgłosił się do dyspozycji Komisji Naczelnej Rady Ludowej

1.01.1919

Rozkaz Dowództwa Głównego z dnia 1. stycznia 1919 r. nr Ia (l.dz. nr 21):

Poufne

Do pana ppłk. Grudzielskiego

Września

I. Pan podpułkownik Grudzielski ma przejąć dowództwo nad odcinkiem północno -

wschodnim od 4. I. 1919.

II. Do tego odcinka należą wszystkie garnizony i formacje wojskowe w rejonie, który jest ograniczony:

na północ przez linię Jezioro Powidzkie – Wągrowiec,

na wschód granicę Kongresówki,

na południe linię Strzałków-Września-Pobiedziska-Murowana Goślina,

na zachód kolej Poznań-Wągrowiec

III. Dowództwo Główne zawiadomiło główne garnizony o tem rozporządzeniu i dało rozkaz, aby wszystkie poszczególne dowództwa z raportami sił i sprawozdaniami działań do pana podpułkownika Grudzielskiego się zwracały. Należy mimo tego z możliwie wszystkimi formacjami i garnizonami ze strony pana podpułkownika łączność nawiązać.

IV. Formularz na raporty sił i wskazówki dla sprawozdań zostaną przesłane. Raporty sił i sprawozdania z działań wojennych należy co drugi dzień przez kuriera do Dowództwa Głównego w Poznaniu Hotel Royal przesyłać.

V. Po objęciu dowództwa i urzędzeniu kwatery głównej należy natychmiastowo Dowództwo Główne zawiadomić.

Taczak

Głównodowodzący.

2.01.1919

Grudzielski wysłał 60 powstańców do Gniezna do Cymśa, nastąpiła akcja na Żnin, powrót wojska do Wrześni

3.01.1919

przegląd kompanii powidzkiej na rynku w Powidzu, jeden pluton to powstańcy wrzesińscy

4.01.1919

Grudzielski objął dowództwo odcinka północno - wschodniego

5.01.1919

We Wrześni odbył się pogrzeb ofiar Zdziechowy: Korzeniewskiego i Dondajewskiego. Gdy ustawiono trumny na wspólnym, przez 4 konie ciągniętym karawanie, przemówił Grudzielskim potem szedł w kondukcje z Fenrychem

6.01.1919

Grudzielski dokonuje przeglądu oddziałów w Witkowie

7.01.1919

Baron Lerchenfeld z Żnina usiłuje uzyskać pomoc wobec czego w południe wspólnie z Kittlem pojawia się we Wrześni u Grudzielskiego. Odbyła się narada w Powiatowej Radzie Ludowej przy udziale Wiewiórowskiego, Nowaka i Fenrycha. Zapadła decyzja o pierwszej akcji na Szubin, po czym nastąpił wyjazd Grudzielskiego, Kittla i Lerchenfelda do Poznania.

Władysław Wiewiórowski (komendant oddziałów wrzesińskich) i Alojzy Nowak (dowódca kompanii) przygotowując się do akcji zbrojnej organizowali oddziały.

O godz. 17 wyjazd oddziałów wrzesińskich (Nowak, Wietrzyński, Trawiński) przez Gniezno, Damasławek do Żnina

8.01.1919

Grudzielski został mianowany komendantem Okręgu II we Wrześni (powiaty Środa, Września, Gniezno, Witkowo)

Brał udział w posiedzeniu wrzesińskiej PRL, zdał relacje o położeniu na froncie, złożył rezygnację z obowiązków kontrolera (decernenta) landrata. Funkcję tę przejął Fr. Czapski rezygnując z prezesostwa Powiatowej Rady Ludowej, które z kolei przejął dr Lauterer.

Grudzielski telefonuje do Wrześni o klęsce Wiewiórowskiego

Grudzielski zawiadywał sierż. Bartkowiaka do siebie i wydał mu dyspozycje:

-zmobilizować artylerzystów i 9.01 o godz. 6 rano wysłać ich z Edwardem Brzeskim z Mierzewa do Poznania

-uzupełnić komp. Beutlera do 100 osób, uzbroić i wyposażać, przybędzie ona około południa 9.01 do Wrześni na rozkaz z Poznania, podporządkowując się rozkazom Grudzielskiego.

-luźne oddziały (w tym miłosławski) skierować 9.01. 1919 do Gniezna

-utrzymać w stanie alarmu 4 kompanię wrzesińską

Grudzielski łączy się telefonicznie z Edwardem Brzeskim i wzywa go do stawienia się o godz. 6 na dworcu we Wrześni 9.01. Powiadomił Witolda Brzeskiego (specjalistę od ckm-ów) aby stawił się 9.01.1919 w Gnieźnie do służby

po południu oficjalne spotkanie pożegnalne na salce p. Trapczyńskiej z pełną Powiatową Radą Ludową, oraz z członkami RR-Ż rzewne i wzniosłe

Grudzielski wysłał Tadeusza Fenrycha i Zygmunta Skórzewskiego do Poznania po pomoc-wieczorem narada w Gnieźnie (Kittel referuje stan zasobów, Jacobson stan terenu, Lutomski zgłasza zastrzeżenia,

9.01.1919

jeszcze o godz. 14 w Poznaniu nie było pewne, czy po klęsce Wiewiórowskiego Grudzielski utrzyma swe stanowisko. W rachubę wchodził por. Andrzej Kopa, zdobywca Ławicy. O 15 decyzja zapadła: Grudzielski dostaje wytyczne.

po południu Grudzielski we Wrześni

-odprowadza komp Beutlera do koszar i wydaje dyspozycje

--uzupełnić rynsztunek,

--uzupełnić broń i amunicję

--wcielić ochotników z Strzałkowa, Borzykowa, Miłosławia, Jarocina,

--podzielić oddział na plutony

o 17 wyrusza z Wrześni do Gniezna

o 18 wieczorem narada w Gnieźnie w kasynie oficerskim gnieźnieńskiego pułku piechoty

Tak wspomina ten dzień Kazimierz Zieliński z Szemborowa pow. Września

Dzień 9.01.1919 r koszary we Wrześni

W koszarach zebrano się nas około 200 osób z czego część w mundurach niemieckich częściowo zaś po cywilnemu. Wiek zebranych od 17 lat do 60 -ciu pochodzenie: rolnicy, służba rolna, rzemieślnicy, inteligencja lecz wszyscy owiani jednym duchem, bez ujawniania różnic klasowych, słowem drużba i wzajemny szacunek. W koszarach przyjął nas b. pułkownik z armii pruskiej (ziemianin spod Wrześni) p. Kazimierz Grudzielski, późniejszy generał wojsk wielkopolskich. Oświadczył nam, że z powodu klęski jaką Polacy ponieśli w Szubinie, koniecznym jest stworzenie w koszarach odpowiednio silnego garnizonu, który mógłby pohamować ewentualne zaczepne poczynania okolicznej niemczyzny. Wrazie zaś napaści na inne już oswobodzone od Niemców miasta przyjąć im ze skuteczną pomocą. Po przemówieniu tym odezwały się głosy, że nie po to zgłosili się do koszar aby w nich siedzieć, ale po to aby pomścić Szubin i albo p. pułkownik poprowadzi ich w pole albo też rozejdą się do domów. Mimo perswazji p. Grudzielskiego o konieczności stworzenia garnizonu, część zebranych przed wieczorem wróciła do domów. Większość jednak została i zaczęliśmy się urządzać na stałe. Ja sam czułem się zadowolony, że wreszcie jestem tym wymarzonym od dzieciństwa żołnierzem polskim. Z tą myślą i po pierwszej kolacji udaliśmy się na spoczynek. Nie długo jednak trwał nasz sen. Około północy zarządzono alarm i gwałtowną pobudkę. Po zbiórce przystąpiono do uzupełnień umundurowania i oporządzenia. Wydano też nam broń, karabiny model 88, bagnety i po 40 szt. naboji. W ciągu niecałej godziny byliśmy gotowi. P. Grudzielski przemówił znów do nas w podniosłych słowach oznajmiając, że jedziemy do Gniezna a stamtąd dalej, aby pomścić poległych w walce o Szubin w dniu 7. bm. Na dowódcę naszej kompanii, która otrzymała nazwę 2-giej komp. wrzesińskiej wyznaczył druha Beutlera, pochodzącego zdaje się z Nekli pod Wrześnią.

10.01.1919

Grudzielski zamówił kwaterę w domu dyrektora cukrowni Grabskiego w Gnieźnie przed południem po godz. 9 narada w Gnieźnie w kasynie oficerskim gnieźnieńskiego pułku piechoty

do godz. 18 przebywał w Gnieźnie
noc z 10 stycznia na 11 stycznia spędził w dworze w Srebrnogórze

11.01.1919

od 8 rano Grudzielski przebywa w Kcyni

po bitwie jest też we Wrześni zdając wspólnie z Fenrychem relacje na posiedzeniu PRL z walk na froncie północnym

po rezygnacji Grudzielskiego z funkcji komendanta garnizonu miasta Wrześni mianowany został Opieliński z Białężyc (kolejno pełnili tę funkcję: Wiewiórowski, Grudzielski, Opieliński do powrotu 56 pułku)

19.01.1919

niedziela stycznia pogrzeb Władysława Wiewiórowskiego w Miłosławiu z Wrześni.

Specjalny pociąg zabrał 1000 ludzi z Wrześni, ciało wystawiono w farze miłosławskiej

Przemówienia: ks. Macieja Dykiera z Kąkolewa (który Rozkazem dziennym nr 18 z dnia

22.01.1919 został ustanowiony duszpasterzem powstańców), w progu pożegnał dr Stemplewski w imieniu mieszkańców i Grudzielski w imieniu armii.

Front północny

luty 1919 w Kcyni

uroczystość zwycięstwa po ofensywie niemieckiej połączona z manifestacyjnym pogrzebem poległych powstańców.



Na froncie północnym powstania - z prawej T. Fenrych i K. Grudzielski

Rozkazy wojsko wielkopolskie

1.01 1919

Rozkaz nr Ia, mianowany dowódcą odcinka północno-wschodniego od 4.01.1919

7.01.1919

Rozkaz dzienny nr 2 Dowództwa Głównego – podział na Okręgi Wojskowe i mianowanie na tymczasowego dowódcę II Okręgu Wojskowego (Września, Środa, Witkowo, Gniezno) z siedzibą we Wrześni

13.01.1919

uzupełnienie podziału frontu wielkopolskiego o następne dwa Okręgi Wojskowe (VIII i IX)

18.01.1919

Rozkazem operacyjnym nr 1 Dowództwa Głównego z dnia 18 stycznia 1919 r. cały obszar frontu wielkopolskiego podzielono na cztery grupy. Grupa północna, sięgająca od granicy Kongresówką w okolicach Inowrocławia do Jeziora Białego na południowy zachód od Czarnkowa, została przyporządkowana ppłk. Grudzielskiemu, a w jej skład weszły oddziały:

- inowrocławski ppor. Pawła Cymśa
- oddziały dotychczasowe ppłk. Grudzielskiego
- oddziały szamocińskiego-budzińskiego
- oddział czarnkowski Zdzisława Orłowskiego

Front został ostatecznie podzielony na 7 odcinków:

1. Inowrocław - dowódca ppor. Paweł Cymś
2. Łabiszyn - dowódca por. Ignacy Mielżyński
3. Szubin - dowódca por. Jan Tomaszewski, zastępca Zdzisław Beutler, na tym odcinku walczyła kompania nekielska
4. Kcynia - dowódca ppor. Konrad Gólniewicz
5. Gołańcz - dowódca ppor. Maksymilian Bartsch
6. Budziszyn - dowódca ppor. Edmund Bartkowski
7. Czarnków - dowódca ppor. Michał Zenkter

Dowódcy odcinków otrzymali kompetencje dowódców batalionów.

19.01.1919

rozkazem dziennym wprowadzono oficjalną nazwę wojska : **siły zbrojne byłej dzielnicy pruskiej** (używano też nazwy byłego zaboru pruskiego)

21.01.1919

Dowództwo Główne przydzieliło Grudzielskiemu kompanię ckm-ów ppor. Józefa Trawińskiego, baterię ppor. Wiktora Rossy, działony haubic 105 mm ppor. Władysława Metlera i ppor. Edmunda Zagórskiego.

22.01.1919

rozkazem dziennym nr 18 przydzielono do sztabu ppłk. Grudzielskiego ppor. Fenrycha z 1 pułku artylerii, Kluczyńskiego i Świergela.

3.02.1919

rozkazem dziennym nr 30 przydzielono do dowództwa frontu północnego (ppłk. Grudzielskiemu) ppor. Jaraczewskiego, Grabianowskiego, Stabrowskiego oraz sierżanta Niklasa.

16.02.1919

rozkazem dziennym nr 43 przydzielono do dyspozycji Grudzielskiemu Oskara Brezany' ego (późniejszego dowódcę 4 pułku Strzelców Wielkopolskich).

19.02.1919

rozkazem dziennym nr 46 skorygowano ilość Okręgów Wojskowych, zmieniając ich zakres terytorialny i powołując Komendanturę Etapów (zaplecza wojska). Okręg północny (powiaty Wieleń, Czarnków, Piła, Chodzież, Wyrzysk, Bydgoszcz, Wągrowiec, Gnieźno, Witkowo, Mogilno, Żnin, Szubin, Inowrocław, Strzelno). Etap I został utworzony w Gnieźnie.

Tymczasowym dowódcą Okręgu północnego został mianowany ppłk Kazimierz Grudzielski

21.02.1919

rozkazem dziennym nr 48 nadano zdobytemu samochodowi pancernemu nazwę podpułkownik Kazimierz Grudzielski

6.03.1919

powierzono podpułkownikowi Grudzielskiemu sformowanie drugiej dywizji piechoty rozkazem dziennym nr 61 Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim z dnia 6 marca 1919 mianując go dowódcą dywizji. W skład dywizji weszły pułki 4,5 i 6 a później, na podstawie Rozkazu dziennego nr 187 z 10 lipca 1919 (w drugiej fazie) pułki 4,5, 9 i 10.

9.03.1919

rozkazem dziennym nr 64 przydzielono Tadeusza Fenrycha do grupy północnej wojsk

(Grudzielskiego), jest to formalna akceptacja organizacyjna

11.03.1919

Dekret nr 6 z dnia 11.03.1919 Naczelnej Rady Ludowej ogłoszony w dniu 20 marca 1919 o przyjęciu z zatwierdzeniem posiadanego stopnia do Sił Zbrojnych Polskich w byłym zaborze pruskim ze stopniem podpułkownika oraz jednocześnie mianowany na stopień pułkownika.

11.03.1919

Dekret nr 7 z dnia 11.03.1919 Naczelnej Rady Ludowej ogłoszony w dniu 20 marca 1919 o mianowaniu na stopień generała podporucznika piechoty

12.03.1919

dca 2 dywizji (15 DP) do 25.06.1919 r. , po nim płk Albin Jasiński

12.05.1919

rozkazem dziennym nr 128 wyznaczony na przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów sztabowych Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim

25.06.1919

rozkazem dziennym nr 172 z dnia 25 czerwca 1919 dowódcę Okręgu Wojskowego Północnego gen. podporucznika Grudzielskiego mianowano Inspektorem Piechoty przy Głównodowodzącym Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim

Kompetencje Inspektora Piechoty przy Głównodowodzącym :

1.inspekcja wszystkich formacji piechoty (według wskazówek Głównodowodzącego) w celu stwierdzenia stopnia wyszkolenia i wyćwiczenia formacji pod względem teoretycznym i praktycznym

2.kierowanie szkołami piechoty

3.współpraca w układaniu programów szkół

4.promowanie nowych metod dydaktycznych

Biura Inspektora Piechoty znajdowały się w Poznaniu, przy ul. Lipowej nr 1.

5.07.1919

mianowanie pułkownika Jasińskiego dowódcą 2 Dywizji S.W. i dowódcą Okręgu Wojskowego Północnego

13.07.1919

powołanie rozkazem dziennym nr 190 Tadeusza Fenrycha na adiutanta Inspektora Piechoty (Grudzielskiego)

20.09.1919

w Tygodniku Urzędowym ogłoszono, że przyjęto rezygnację grupy oficerów (Dekret nr 200). Grupa ta :

1. Ignacy Mielżyński

2.Wojciech Mycielski (przydzielony Grudzielskiemu rozkazem nr 59 z dnia 4.03.1919)

3.Henryk Jackowski

4.Edmund Bartkowski

5.Tadeusz Lerchenfeld

Przedtem, rozkazem dziennym nr 177 z dnia 30 czerwca 1919 zostali za to przesunięci ze sztabu 2 Dywizji do innych oddziałów. Odszedł z wojska także związany z Grudzielskim Edward Grabski, organizator gnieźnieńskiego pułku ułanów.

27.09.1919

rozkazem Dowództwa Głównego Wojsk Polskich byłego zaboru pruskiego nr 229 z dnia 27 września 1919 nadano generałowi podporucznikowi Grudzielskiemu, stanowisko oficera do szczególnych zleceń (poza innymi dotychczas określonymi zadaniami), zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowódcy nr 34671/IV z dnia 4 września 1919

8.11.1919

W rozkazie dowództwa głównego wojsk polskich byłego zaboru pruskiego nr 247 z dnia 8 listopada 1919

-poinformowano o powierzeniu rozkazem Naczelnego Dowództwa (telegram Sztabu Generalnego

nr 3293/V) dowództwa twierdzy Toruń, zamianowanie przez Naczelnego Wodza nastąpi później -polecono generałowi podporucznikowi Grudzielskiemu niezwłoczny wyjazd do Dowództwa Frontu Pomorskiego po dalsze rozkazy.

25.11.1919

Ponownie Dowbor Muśnicki potwierdził adiutanturę Fenrycha u Inspektora Piechoty rozkazem Dowództwa Frontu Wielkopolskiego nr 5 z dnia 25 listopada 1919.

8.03.1920

rozkazem nr 24 Dowództwa Frontu Wielkopolskiego wydanym z okazji likwidacji Frontu Wielkopolskiego gen. Dowbor Muśnicki podkreślił zasługi między innymi gen. ppor. Grudzielskiego

3.01.1921

mianowany zastępcą dowódcy Okręgu Generalnego "Poznań", mianowany generałem porucznikiem (gen. dywizji)



Plac Wolności w Poznaniu

